

Świdwin
Połczyn Zdrój
Rąbino
Brzeźno
Sławoborze

Dwutygodnik powiatowy

Więści świdwińskie

III liga mężczyzn
w piłce siatkowej

Po rewe-
lacyjnym
meczu

Mieszko

Połczyn

w turnieju
finałowym

GAZETA POWIATOWA Nr 3 (95) Rok 6 13.2.2012 r. Cena 2 zł (w tym 5% VAT) ISSN 1898-1445

Policja poszukuje sprawcy

Kolejny napad na sklep w Świdwinie

(ŚWIDWIN) Ktoś z napadów na sklepy w Świdwinie zrobił sobie źródło dochodów. Co prawda „skoki” te są bardziej ryzykowne, niż dochodowe, bo łup jest nikły, ale budzą one postrach wśród handlowców.

Wędkarze mieli sporo pytań do Zarządu Okręgu

„Wodnik” po wyborach

Nowy
strażnik
w Straży
Miejskiej

Z kart
historii
naszego
regionu...

ODSZKODOWANIA
dla osób poszkodowanych w wypadkach komunikacyjnych (samochodowych i nie tylko)
Miałeś wypadek? Zadzwoń lub napisz a my pomożemy w uzupełnieniu wszelkich formalności do uzyskania odszkodowania!
Klient nie ponosi opłat wstępnych (za przygotowanie i spisanie wniosku).
BPFH „Cassiel”
ul. Grunwaldzka 9-11, I p., Połczyn-Zdrój
email: biuro.cassiel@wp.pl
tel. 94 365 21 15 lub 530 428 294

apteka



Informujemy o otwarciu w Świdwinie Apteki NR 1
ul. 3 Marca 1a

godziny pracy
od poniedziałku do piątku od 8 do 19
sobota od 9 do 14

Indywidualny numer telefonu podać w celu uzyskania informacji



Prof. Jerzy Przystawa

*I w gwiazdę ludów wierzę
wśród zawiei -
Przeciw nadziei!
(Maria Konopnicka, 1887)*

Czym jest inteligencja polska XXI wieku, kim są twórcy jej oficjalną czołową intelektualistów - to pytanie kołace się nieustannie po głowach pogrobowców I i II Rzeczypospolitej. Czy wysiłek najęźdźców i okupantów, którzy za cel zasadniczy postawili sobie wyniszczenie i wykorzenie tej warstwy społecznej, był tak skuteczny, że jeszcze dzisiaj, w 20 lat po tym, jak Armia Czerwona opuściła nasze terytorium, naród polski na próżno rozgląda się w poszukiwaniu sukcesorów tej warstwy społecznej, która tak chlubną rolę zapisała w odzyskaniu i budowaniu Niepodległej? Czy to możliwe, żeby z tej pięknej tradycji pozostało tylko to, co mamy dzisiaj: oddziały inteligenckich najemników, rozglądających się jedynie za dodatkowym zarobkiem, który by umożliwił im żyć na stopie, jaką uważają za godną ich aspiracji? Czyżby ogromny wzrost liczby studentów szkół wyższych produkował jedynie wielosettysięczne szeregi sfrustrowanych niedouczonej absolwentów, marzących jedynie o urzędzeniu się gdzieś na Wyspach Brytyjskich, Ameryce, Kanadzie, Francji czy w innym kraju uchodzącym za odpowiedni do zrobienia finansowej kariery?

Ruch Obywatelski na rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych od lat zwraca uwagę, na podstawową wadę ustrojową III RP, jaką jest korupcjogenna, naruszająca podstawowe prawa obywatelskie, powszechnie niezrozumiała i zniechęcająca do udziału w wyborach procedura wyborcza w wyborach do Izby Ustawodawczej. Uparcie przypominamy, że w tych wspomnianych, najważniejszych krajach tzw. Zachodu, parlamenty wybierane są zupełnie inaczej, że tam kandydować może każdy, że nie ma tych wszystkich komisji wyborczych, które potajemnie liczą głosy, że zasada wyboru jest równie prosta, jak proste jest publiczne liczenie głosów, a rezultatem tych wyborów są stabilne rządy, powstające na oczach

Lekarz polski - obywatel

wszystkich, bez partyjnych krętałów i przepychanek. Cała ta elementarna wiedza o wyborach w UK czy USA została przed oczami polskich inteligentów starannie ukryta, a podręczniki politologii i innych nauk społecznych, przez dziesięciolecia, karmiły studentów naszych uczelni kłamstwem i dezinformacją. I, niestety, nadal to robią, ponieważ ten błąd ustrojowy, który rujnuje nasze państwo i życie polityczne, jest wygodny dla ludzi, którzy prawem kaduka przypisali sobie prawo decydowania i rozstrzygnięcia o wszystkich sprawach ustrojowych, w tym przede wszystkim o zasadach, na jakich obywatele mają ich dopuszczać do sprawowania urzędów publicznych. I nie przeszkadza nic, że kolejne sondaże opinii publicznej pokazują, że większość Polaków nie życzy sobie takiego systemu wyborów, że chętnie widzieliby procedury, jakie od ponad 200 lat obowiązują gdzieś tam, na drugim końcu Europy i za Oceanem i nie przeszkadza nawet to, że zebrano prawie milion podpisów pod wnioskiem o przeprowadzenie referendum w tej sprawie... Nie ma popularnych publicystów, nie ma dziennikarzy telewizyjnych i radiowych, nie ma wybitnych analityków politycznych, nie ma profesorów prawa konstytucyjnego, politologii i socjologii, którzy na ten błąd ustrojowy zwracaliby uwagę, polska inteligencja od tej sprawy odwraca się tyłem lub bokiem, sugerując, że ma ważniejsze sprawy na głowie. Próby dotarcia do uznanych środowisk akademickich, do związków zawodowych, praktycznie do wszystkich organizacji politycznych i społecznych, jakie swoją pozycję zawdzięczają dobremu stosunkom z establishmentem politycznym nie przynoszą pozytywnego rezultatu. To, co oficjalnie przejęło spuściznę po wielkim Ruchu „Solidarność”, zapomniało, że „Solidarność” to był przede wszystkim ruch reformatorski, którego zasadniczym celem było przywrócenie podmiotowości obywatelowi, a nie wyszarpywanie kolejnych ochłapów z publicznej kasy.

W tym naszym wieloletnim upokaniu do inteligenckich polskich głów spotkała nas miła niespodzianka: 16 grudnia 2000 zostaliśmy zaproszeni na posiedzenie Zarządu Krajowego Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy, który podjął uchwałę domagającą się wprowadzenia w Polsce JOW do Sejmu. Od tej pory, przez całe dziesięciolecie, lekarze polscy zrzeszeni w OZZL towarzyszą nam i wspierają przy wszystkich podejmowanych akcjach, uczestniczą w manifestacjach, konferencjach i zjazdach. 19

października 2011 zostałem zaproszony na uroczystość XX Lat OZZL. Przedstawiając historię Związku jego szef, dr Krzysztof Bukiel, wielokrotnie podkreślał ich zaangażowanie w tę wielką sprawę ustrojową, przypominał o wspólnych akcjach, zapewniał, że lekarze są świadomi wagi sprawy i nie zamierzają się wycofać. Krzysztof Bukiel i Sekretarz Generalny Związku dr Ryszard Kijak przygotowali piękną, prawie tysiaccystronicową kronikę OZZL pod tytułem Dzieje i nadzieje Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy z mottem Kropla draży skałę, nie przez swoją siłę, ale przez wytrwałość. W tej książce, opisującej dwie dekady ich walki nie zabrakło miejsca dla Ruchu JOW.

Słuchając tych wszystkich budzących nadzieję wypowiedzi szukałem odpowiedzi na pytanie: dlaczego lekarze? Dlaczego nie nauczyciele, nie prawnicy, nie historycy, nie politolodzy i socjolodzy? Komuna wypracowała stereotyp lekarza: przekupnego, pazernego łapówkarza, któremu nie powinno się ufać i którego należy kontrolować na każdym kroku. Do umocnienia tego stereotypu przyczynili się politycy III RP. Pokaż lekarzu, co masz w garażu! - wykrzykiwał z trybuny sejmowej marszałek Sejmu, a do szpitali i gabinetów lekarskich wkraczali chłopcy w kominiarkach demonstrując, w świetle telewizyjnych kamer, jak bardzo nieprzekupna jest władza, jak bardzo zdemoralizowane środowisko lekarskie. Jakich więc przywilejów i intrat poszukiwać mogą tysiące lekarzy w OZZL, angażując się w sprawę, która do dzisiaj pozostaje tabu i przed którą zamknięte są wszelkie salony, nie tylko polityczne, ale telewizyjne i dziennikarskie?

Krzysztof Bukiel i Ryszard Kijak, kiedy zadają im to pytanie, uśmiechają się tylko nieśmiało i dają do zrozumienia, że pytanie jest głupie, że sprawa jest oczywista i nie ma o czym mówić. I słuchając ich przypomina mi się inna uroczystość, w której uczestniczyłem kilka miesięcy temu na Wzgórzach Wuleckich we Lwowie. Zamordowano tam, strzałem w tył głowy, 40 profesorów Uniwersytetu Jana Kazimierza i Politechniki Lwowskiej. Wśród nich, dziwnym i trudnym do zrozumienia trafem, 14 nazwisk, a więc 35%, to profesorowie medycyny: Antoni Cieszyński, chirurg, Władysław Dobrzański, chirurg, Jan Greg, internista (zamordowany razem z żoną), Jerzy Grzędzielski, okulista, Edward Hamerski, prof. weterynarii, Henryk Hilarowicz, chirurg, Witold Nowicki, anatomopatol-

og i jego syn, także lekarz, Jerzy Nowicki, Tadeusz Ostrowski, chirurg (zamordowany razem z żoną), Stanisław Progulski, pediatra (zamordowany razem z synem), Roman Rencki, internista, Stanisław Ruff, chirurg (zamordowany razem z żoną i synem), Włodzimierz Sieradzki, profesor medycyny sądowej, Adam Sołowij, ginekolog (zamordowany razem z wnukiem). Prawie przy każdym z tych nazwisk znajdziemy adnotację: obrońca Lwowa 1918. A na środku Cmentarza Orłąt znajdujemy grób generała profesora Ludwika Rydygiera, chirurga sławy światowej, organizatora i dowódcy służby medycznej obrony Lwowa.

Czyżby, jakimś tajemniczym i cudownym zrządzeniem losu, ten gen patriotyczny i obywatelski - tepiony i wykorzystany przez 70 lat - przetrwał właśnie w środowisku lekarzy? A jeśli tak, to może, któregoś dnia, obudzi się i odżyje w innych środowiskach: nauczycieli, profesorów, pisarzy i publicystów, prawników i historyków? Contra spem spero.

26 października 2011

Świdwin Dwutygodnik powiatowy

Polska Prasa Pomorska
Rąbino
Brzeźno
Sławoborze

Więści świdwińskie

Dwutygodnik Powiatowy

Redakcja:
Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 504 042 532).

Adres redakcji:
73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6,
tel./fax (91) 3973730.
E-mail: wppp1@wp.pl

Wydawca:
Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz,
73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6,
tel./fax 91 39 73 730; e-mail:
wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30;
Konto: PKO Bank Polski Oddział 1 w Łobzie 72 1020 2847
0000 1502 0067 0927

Nakład: 1000 egz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje:
„tygodnik łobeski”,
„tygodnik pojezierza drawskiego”,
tygodnik „gazeta gryficka”.

Skład i druk: WPPP - Łobez;
tel./fax (91) 39 73 730.

Komendant Straży odszedł na emeryturę



(ŚWIDWIN) Wieloletni komendant świdwińskiej Straży Miejskiej Józef Kosowski zakończył pracę i pożegnał się z pracownikami Urzędu Miasta.

Józef Kosowski ma za sobą pracę w policji. W kwietniu 1998 powo-

łano w Świdwinie Straż Miejską, wtedy też został jej komendantem. Pełnił tę funkcję do końca stycznia 2012 roku.

Pierwszego dnia lutego burmistrz Jan Owsiak, jego zastępca Zygmunt Maksiak, sekretarz miasta Andrzejem Rewiński oraz kierowniczka Wydziału Organizacyjnego Grażyna Radomska podziękowali mu za wieloletnią służbę i życzyli powodzenia w realizacji dalszych planów życiowych. UM

Policja poszukuje sprawcy

Napad na sklep w Świdwinie

(ŚWIDWIN) Ktoś z napadów na sklepy w Świdwinie zrobił sobie źródło dochodów. Co prawda „skoki” te są bardziej ryzykowne, niż dochodowe, bo łup jest nikły, ale budzą one postrach wśród handlowców.

Do kolejnego napadu doszło w czwartek, 2 lutego, na sklep monopolowy przy ulicy 1 Maja. Było już ciemno, po godzinie 23, gdy do sklepu wszedł mężczyzna w kominiarce i grożąc sprzedawcy pistoletem zażądał wydania pieniędzy. Zabrał utarg w kwocie 580 zł, telefon komórkowy i uciekł.

Później okazało się, że porzucił w pobliżu kominiarkę i pistolet, który okazał się atrapą. Policjanci na drugi dzień zatrzymali trzech podejrzewanych o ten napad, ale nie zdołali zebrać dowodów przeciwko nim i musieli ich zwolnić po 48 godzinach.

Był to już kolejny napad na sklep w Świdwinie, gdyż w roku ubiegłym dokonano rabunku w sklepie przy ul. Połczyńskiej. Scenariusz był podobny, z tym że wtedy mężczyzna groził nożem, jednak w wygładzie przypominał napastnika na sklep przy. ul. 1 Maja. Był ubrany na czarno, szczupłej, wysportowanej budowy ciała i miał około 180 cm wzrostu.

Jak nas poinformował komendant Komendy Powiatowej Policji w Świdwinie insp. Robert Rzeźnik, policja intensywnie poszukuje sprawcy napadu. (r)



CENTRALA NASIENNA ŁOBEZ
ul. Waryńskiego 17
Tel. 91/ 39 740 61
Kom. 502 186 190

PROWADZIMY SKUP ZBÓŻ

- gwarantujemy szybką zapłatę, posiadamy własny materiał siewny, bardzo atrakcyjne ceny, usługowo czyszcimy, suszymy i zaprawiamy nasiona zbóż, usługowo czyszcimy nasiona traw.

PROWADZIMY SKLEP OGRODNICZY

Obecnie posiadamy już w sprzedaży:

- nasiona kwiatów i warzyw
- nasiona roślin poplonowych
- nawozy ogrodnicze
- środki ochrony roślin: sadów, ogrodów działkowych
- nasiona traw
- narzędzia ogrodnicze, folię, włókninę

Jesteśmy przedstawicielami firmy Solana Polska
PROWADZIMY ZAPISY NA ZIEMNIANKI SADZENIANKI

np. Satina, Arcona, Miranda, Natascha, Promadonna, Andante, Red Lady i inne.

Posiadamy charakterystykę poszczególnych odmian

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!!!

Biuro ogłoszeń
Wieści świdwińskich
tel. 512 138 349

PŁYTY OSB

NAJTANIEJ. 602 131 760

OKNA I DRZWI PCV

P.H.U. Mariusz Hoffmann
Połczyn Zdrój
ul. Wojska Polskiego 42
tel. 094 36 62 862
kom. 0602 211 059

☛ profil **KÖMERLING**
☛ okna i drzwi
☛ parapety
☛ rolety
☛ żaluzje
☛ montaż



KÖMMERLING®

TYMPOL

OPONY

NOWE, BIEŻNIKOWANE
I UŻYWANE

DO SAMOCHODÓW: OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH I CIĘŻAROWYCH
MASZYN BUDOWLANÝCH I ROLNICZYCH ORAZ MOTOCYKLI

AKCESORIA DO KÓŁ • FELGI ALUMINIOWE I STALOWE
USŁUGI WULKANIZACYJNE • USŁUGI WARSZTATOWE
POMPOWANIE KÓŁ AZOTEM

SERWIS KLIMATYZACJI SAMOCHODOWYCH
OZONOWANIE - ODKAŻANIE WNĘTRZA I PRZEWODÓW
DOPROWADZAJĄCYCH POWIETRZE

ŁOBEZ, ul. Waryńskiego 15 WĘGORZYNO, wylot na Chociwel RECZ, ul. Kolejowa 50
tel. 091 397 40 56, 0508 050 008 tel. 602 585 204 tel. 0509 772 054
e-mail: info@tympol.pl www.tympol.pl

Świdwin na starej pocztówce

(ŚWIDWIN) W piątkowy wieczór, 28 stycznia 2012 R., w Sali Rycerskiej świdwińskiego Zamku, kilkadziesiąt osób oglądało prezentację pod tytułem „Świdwin na starej pocztówce”, przygotowaną przez Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Carpe Diem”.

Prezentacja składała się z multimedialnego pokazu przedwojennych widokówek oraz autorskiego komentarza historycznego Piotra Felińskiego. Prezentowany zbiór liczył ponad sto obrazów, które w połączeniu z zaangażowaniem prowadzącego i atmosferą Sali Rycerskiej sprawił, że uczestnicy spotkania byli pod dużym wrażeniem.

- Odbyłem swoistą podróż w czasie do okresu mojej młodości i jestem bardzo wzruszony - powiedział jeden ze starszych widzów, dziękując prowadzącemu.

Oryginały pocztówek można było obejrzeć po spotkaniu, z czego wielu zebranych chętnie skorzysta-



ło. Na zakończenie Piotr Feliński zaapelował do mieszkańców Świdwina o udostępnianie fotografii i dokumentów z lat 40. i 50. ubiegłego

wieku. Zebrane materiały posłużą do kolejnej prezentacji dokumentującej powojenny okres, coraz bardziej odległej historii naszego

miasta. Kontakt ze Stowarzyszeniem można nawiązać mailowo, pisząc na adres pfelinskid@gmail.com. (o)

Przedszkole „Pod Topolą” bawiło się na balu karnawałowym w Zamku

Publiczne Przedszkole nr 2 „Pod Topolą” w Świdwinie zorganizowało bal karnawałowy dla dzieci, rodziców oraz pracowników przedszkola pod hasłem „Karnawał w niebie”.

Bal odbył się w sali widowiskowej świdwińskiego Zamku. Sala udekorowana girlandami białych balonów oddawała klimat nieba. Gospodarzami „karnawałowego nieba” i wodzirejami balu byli anioł i diabeł, w osobach nauczycielek Joanny Zimny i Joanny Bąkowskiej oraz chłopak w dresie, czyli pan Sebastian Gutowski, tata Zuzi.

Wszyscy nauczyciele także przywdziali anielskie szaty. Warunkiem uczestnictwa w balu było przebranie. Uczestnicy, mali i duzi, i rodzice, i dzieci wykazali się wielką pomysłowością i kreatywnością w doborze karnawałowych kreacji.

Bal obfitował w różne atrakcje. Odbyły się ciekawe, radosne kon-



kursy z nagrodami dla najmłodszych i dla starszych uczestników balu. Dzieci miały okazję do sprawdzenia, czy znają bohaterów bajek. Dorosli mogli sprawdzić się w czynności, której nie wykonywali od wielu, wielu lat, a mianowicie picie napoju przez smoczek. Zaopatrzeni w gustowne, nieprzemakalne śli-



niaczki przystąpili do konkursu. I mali i duzi z ochotą wzięli udział w konkursie na zjedzenie piernika zawieszzonego na sznurku. Nie zabrakło również konkursu tańca na gazecie.

Powołane „jury” z uwagą obserwowało bawiących się gości, aby wyłonić uczestników ubranych w najciekawszy strój. Ukoronowa-

niem balu były oczywiście wybory króla i królowej oraz księcia i księżniczki. Wybrańcy ozdobieni szarfami otrzymali burzę oklasków. W czasie trwania balu otwarta była „Niebiańska kawiarenka” z napojami oraz pysznymi słodkościami upieczonymi przez niezawodne mamy naszych wychowanków.

Bogumiła Witek

Burmistrz Jan Owsiak od nowego roku z podwyżką

(ŚWIDWIN) Burmistrz Miasta Świdwin wszedł w nowy rok z podwyżką pensji, którą uchwaliła Rada Miasta w grudniu 2011 roku.

Radni zdecydowali, że burmistrz Jan Owsiak będzie zarabiał więcej o przyjęty wskaźnik wzrostu płac w urzędzie i podnieśli mu wynagrodzenie zasadnicze o niecałe 4 procent, co skutkowało również wzrostem kwoty dodatku specjalnego. Łącznie pensja burmistrza wzrosła o 3 procent, czyli o 330 zł.



W 2011 r. zarabiał 11.130 zł, teraz zarabia 11.460 zł brutto miesięcznie. Przysługują mu również nagrody jubileuszowe i dodatkowe wynagrodzenie roczne, tzw. trzynastka. (r)

Sesja Rady Miasta w Świdwinie

Zdecydują o pomocy przy przebudowie drogi Świdwin - Połczyn-Zdrój

(ŚWIDWIN) Sesja Rady Miasta Świdwin odbędzie się w najbliższy piątek, 17 lutego 2012 roku, o godz. 11.00 w Urzędzie Miasta w sali nr 55.

Obrady rozpoczną interpelacje i zapytania radnych, a po nich „Czas dla samorządu”.

Zebrani wysłuchają informacji o pracy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w 2011 roku oraz sprawozdania z realizacji wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach i placówkach prowadzonych przez gminę miejską Świdwin, z uwzględnieniem wysokości kwoty różnicy, o której mowa w art. 30a ust. 2 Karty Nauczyciela.

Będzie również informacja burmistrza o jego działalności w ostatnim kwartale, a następnie sprawozdanie z realizacji Programu Przeciwdziałania Narkomanii i Miejskiego Programu Profilaktyki i Roz-

wiązywania Problemów Alkoholowych.

W bloku uchwał radni rozpatrzą projekty uchwał w sprawach: przeniesienia prawa własności; przeznaczenia do dzierżawy działki gruntu w Świdwinie przy ulicy Połczyńskiej w trybie bezprzetargowym; wyrażenia zgody na zastosowanie bonifikat przy zbyciu lokali mieszkalnych znajdujących się w budynkach na terenie miasta na rzecz najemców; przyjęcia wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem Miasta Świdwin na lata 2012-2016; zmieniają zakres i zasady przyznawania oraz przekazywania dotacji dla Zakładu Budżetowego Park Wodny „Relax” w Świdwinie na ten rok; udzielenia pomocy w roku 2012 dla Województwa Zachodniopomorskiego z przeznaczeniem na zadanie pn. „Przebudowa drogi wojewódzkiej nr 152, Świdwin - Połczyn-Zdrój w km 38+208-41+200” oraz dokonają zmian w budżecie.

Obrady zakończą wolne wnioski i zapytania oraz odpowiedzi na interpelacje i zapytania. (r)

Nowy strażnik w Straży Miejskiej

(ŚWIDWIN) Następują zmiany personalne w Straży Miejskiej w Świdwinie. Niedawno na emeryturę odszedł komendant, a wcześniej, w grudniu 2011 została przyjęta nowa osoba.

Burmistrz poinformował, że po zakończeniu konkursu nowym

strażnikiem został pan **Radosław Kaczor** ze Świdwina.

W uzasadnieniu wyboru podano, że pan Kaczor „posiada bardzo dobre przygotowanie teoretyczne, udzielił wyczerpujących odpowiedzi na zadane pytania. Jego wiedza z zakresu funkcjonowania straży gminnych oraz administracji samorządowej daje podstawy do prawidłowej realizacji obowiązków na stanowisku strażnika Straży Miejskiej w Świdwinie”. (r)

Świdwin wystąpił ze Stowarzyszenia Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych

(ŚWIDWIN) Kryzys zmusza gminy do szukania oszczędności, zatem przeglądają budżety, licząc korzyści i straty. Wiele gmin, po przyjrzeniu się swojej obecności w różnych stowarzyszeniach, rezygnuje z członkostwa w nich, gdyż wiele lat płaci składki, a niewiele z tego ma. Taką decyzję podjęli również radni Świdwina.

Radni na ostatniej grudniowej sesji w 2011 r. zdecydowali o wystąpieniu Świdwina ze Stowarzyszenia Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych w Świdwinie, po prawie 10-letniej przynależności do tego stowarzyszenia. Ostatnio Miasto płaciło rocznie składkę w wysokości około 11 tys. zł. Uzasadniając decy-



zję o wystąpieniu podano, że z uwagi na kryzys finansowy oraz niewielką ilość zrealizowanych projektów dla mieszkańców miasta przynależność do stowarzyszenia stała się „zbędna”.

Podobne decyzje podejmują inne gminy; na przykład niedawno Gmina Gryfice rozstała się z Unią Miast i Gmin Dorzecza Regi. (r)

Świdwiński Ośrodek Kultury zaprasza

Wystąpi kabaret „Szarpanina”

Występ kabaretu „SZARPANI-NA” 17 lutego o godz. 18.00. Bilety w cenie 15 zł do nabycia w ŚOK.

Spektakl BTD

W sobotę, 25 lutego, o godz. 19.00 w sali widowiskowej zamku można będzie zobaczyć spektakl Bałtyckiego Teatru Dramatycznego pt. „Strategia motyli” z udziałem Joanny Trzepiecińskiej. Bilety w cenie 25 zł do nabycia w ŚOK.

Wystawa chińskiej fotografii otwarta

Otwarcie wystawy fotografii chińskiej grupy artystycznej „Shangtuf Image & Art.club” w salonie wystaw świdwińskiego zamku odbyło się w dniu 10 lutego.

Jest to jedna z najlepszych na świecie grup artystycznych, zdobywająca nagrody na światowych konkursach i przeglądach fotograficznych. Wystawa będzie dostępna dla zwiedzających w godzinach pracy ośrodka kultury.

Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl

MIESZKANIA

Powiat łobeski

Wynajmę kawalerkę 30 mkw. w bloku w centrum Węgorzyna. Tel. 667 989 760

Sprzedam mieszkanie w Węgorzynie. Powierzchnia 53 mkw. w bloku na II piętrze, 2 pokoje, plus piwnica. Mieszkanie własnościowe spółdzielcze. Cena 125 tys. zł. Tel. 663 248 859

Wynajmę kawalerkę w centrum Łobza, I piętro, po remoncie. OD ZARAZ. Tel. 883 950 105

Mam do wynajęcia mieszkanie w Łobzie. Tel: 880085176

Wynajmę kawalerkę 30 mkw. w bloku w centrum Węgorzyna. Tel. 667 989 760

Sprzedam mieszkanie w Węgorzynie. Powierzchnia 53 mkw. w bloku na II piętrze, 2 pokoje, plus piwnica. Mieszkanie własnościowe spółdzielcze. Cena 125 tys. zł. Tel. 663 248 859

Sprzedam lub wynajmę mieszkanie 49 mkw. w Dalnie, parter. Tel. 669 947 364

Powiat gryficki

Sprzedam pilnie mieszkanie 2 pokojowe w Gryficach. Tel. 608 168 430

Sprzedam pilnie mieszkanie 2 pokojowe w Gryficach. Tel. 608 168 430

Wynajmę domek jednorodzinny wolno stojący w Trzebiatowie umeblowany, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, wc. 75 mkw. Tel. 505 389 183.

MOTORYZACJA

Powiat łobeski

Sprzedam komplet opon zimowych do Poloneza, stan bardzo dobry. Tel. 504 042 532

Łobez. Sprzedam na gwarancji nowe światła i alarm do samochodu. Tel. 880 168 304.

Powiat gryficki

Kupię części do Fiata 125p, Fiata 126p, Poloneza. Tel. 503 789 806

USŁUGI

Powiat łobeski

Usługi elektryczne. Posiadam uprawnienia na eksploatację i dozór oraz uprawnienia pomiarowe. Tel. 691 014 733

Powiat świdwiński

Rzuć palenie – wystarczy 1 zabieg: nerwice, depresje, alergie, nadwaga. Gabinet Świdwin, tel. 880 400 739.

NAUKA

Powiat łobeski

Matematyka-pomoc. Tel. 516 166 301

NIERUCHOMOŚCI

Powiat łobeski

Oddam w dzierżawę lokal, przeznaczony na działalność gospodarczą, w Łobzie, pow. 100 mkw. Tel. 882 283 333

Oddam w dzierżawę lokal, przeznaczony na działalność gospodarczą, w Łobzie, pow. 100 mkw. Tel. 882 283 333

Wynajmę lokal użytkowy w Łobzie. Tel. 505 184 497

Sprzedam ziemię 8 ha, miejscowość Budziszczce 6. tel. 91 397 5894 . Cena do uzgodnienia

Domy na wsi www.atut-dom.pl Tel. 600 265 547

Działki budowlane:

- Łobez
 - Zajezerze
 - Tucze nad j. Woświn
- Tel. 600 265 547

Węgorzyna. Dom 200 mkw/610 mkw. Cena 430.000 zł. Tel. 600 265 547

PRACA

Mężczyzna lat 27 poszukuje pracy jako kierowca lub przyuczenia do zawodu; prawo jazdy kat. B, C (E w trakcie); aktualne badania, karta kierowcy itp., język angielski w stopniu komunikatywnym; tel. 512-766-603.

Powiat łobeski

Opiekunki Niemcy. Tel. 666 096 761

INNE

GARAŻE, WIATY BLASZANE, DOWÓZ GRATIS, MONTAŻ. TEL. 598 334 536, 605 286 058, 661 953 331. PRODUCENT GO-STAL PRZECHLEWO. U nas najtaniej.

Powiat gryficki

Pozbądź się stresu, bólu, cellulitu. Masaż w gabinecie 30 zł. Tel. 792 924 085.

Powiat łobeski

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez, ul. Warcista-wa 2 (Os. Książąt Pomorskich). Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.

Region

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058 , 694 667 941.

ROLNICTWO

Bohnhorst InterHANDEL

Kupujemy pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, owies, kukurydzę, rzepak, łubin, bobik, peluszkę, groch oraz słonecznik.

Sami odbieramy, konkurencyjne ceny, szybka płatność!

Pełen pakiet ubezpieczeń rolnych!

Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o.
Tel. 91 43 57 720, 91 43 141 43.

DRUKARNIA

Oferujemy druk:
ulotek, plakatów, wizytówek
samokopii, projekty gratis

**Łobez ul. Słowackiego 6
Tel./fax - 91 39 73 730**

**Biuro ogłoszeń Więści świdwińskich
tel. 512 138 349**

ul. Niepodległości 28 Łobez 73-150

**500 702 855
500 702 884**

www.mk-kwadrat.pl

DOMY NA SPRZEDAŻ

Belczna 2 pokoje, pow. 92 m ² , działka 213 m ²	CENA 185.000 zł
Łobez 3 pokoje, pow. 64,6 m ² , działka 267 m ²	CENA 200.000 zł NOWA CENA!!!
Łobez stan surowy otwarty, pow. 400 m ² , działka 754 m ²	CENA 299.000 zł
Resko 4 pokoje, pow. 70 m ² , działka 1077m ²	CENA 188.000 zł
Łobez 7 pokoi, pow. 220 m ² , działka 1140 m ²	CENA 650.000 zł NOWA CENA!!!
Łobez - 6 pokoi, pow. 107 m ² , działka 370 m ²	CENA 275.000 zł
Łobez 5 pokoi, pow. 200 m ² , działka 332 m ²	CENA 450.000 zł
Łobez 4 pokoje, pow. 93 m ² , działka 560 m ²	CENA 329.000 zł NOWA CENA!!!
Łobez piętro domu, 2 pokoje, pow. 82 m ²	NOWA CENA CENA 164.000 zł
Łobez 5 pokoi, pow. 98m ² , działka 554m ²	CENA 355000 zł
Łobez (okolica) 3 pokoje, pow. 70m ² , działka 1 ha	CENA 185.000 zł
Łobez (okolica) 3 pokoje, pow. 80m ² , działka 1495m ²	CENA 70.000 zł
Łobez (okolica) 2 pokoje, pow. 42 m ² , działka 2788 m ²	CENA 50.000 zł
Łobez (okolica) 2 pokoje, pow. 32,31m ² , strych do adaptacji	CENA 75.000 zł
Łobez (okolica) 2 pokoje, pow. 160 m ² , działka 7000 m ²	CENA 148.000 zł
Łobez (okolica) 3 pokoje, pow. 97,04 m ² , działka 1998 m ²	CENA 150.000 zł
Świdwin 6 pokoi, pow. 270m ² , działka 758m ²	CENA 650.000 zł
Świdwin (okolica) stan surowy otwarty, pow. 128 m ² , pow. działki 1500 m ²	CENA 155.000 zł
Węgorzyna 3 pokoje, pow. 90m ² , działka 1142m ²	CENA 330.000 zł
Węgorzyna (okolica) 5 pokoi, pow. 241m ² , działka 1035m ²	CENA 300.000 zł
Resko bliźniak o pow. 209 m ² , działka 576 m ² , garaż 23 m ²	CENA 320.000 zł
Resko (okolica) stan surowy otwarty, dwurodzinny, pow. 256,90	CENA 320.000 zł
Resko (okolica) 4 pokoje, 180m ² , działka 5639m ²	CENA 299.000 zł
Resko (okolica) 4 pokoje, pow. 100 m ² , działka 2300 m ²	CENA 154.500 zł
Resko (okolica) 5 pokoi, 150 m ² , działka 560 m ²	CENA 285.000 zł
Drawsko Pomorskie 5 pokoi, pow. 200 m ² , działka 451 m ²	CENA 249.000 zł

BEZPŁATNA POMOC W UZYSKANIU KREDYTU

XX KAZIUKI WILEŃSKIE w Świdwinie 2 - 3.03.2012 r. III Zjazd KAZIMIERZY - 2.03.2012 r.

Zgodnie z sugestią handlowców i kupujących, jarmark kresowy zw. KAZIUKAMI WILEŃSKIMI odbędzie się w tym roku w dn. 2 i 3 marca (piątek i sobota) w Świdwińskiej Hali Targowej.

Odbyna się on pod patronatem Burmistrza Miasta - Jana Owsiaka, a organizatorami są: Towarzystwo Miłośników Wilna i b. Kresów Wschodnich oraz Świdwiński Ośrodek Kultury.

Serdecznie zapraszamy do udziału w tej imprezie wszystkich chętnych, szukających reklamy i zbytu swego towaru, wymiany doświadczeń, ciekawostek i dobrej zabawy, a wszystkie Kazie i Kaziuków na wspólne spotkanie.

Nowo przybyłym kupcom, rzemieślnikom i artystom zostaną udostępnione nieodpłatnie stoiska. Ponieważ liczba miejsc jest ograniczona, liczy się czas przybycia zgodnie z zasadą „kto pierwszy ten lepszy”.

Hala Targowa otwarta jest od godz. 8.00.

Czas handlowym i zwiedzającym umiłą w dn. 2.03. występy zespołów szkolnych i przedszkolnych, a 3.03. zespołów ludowych. Przewidziana jest również aukcja na rzecz dzieci komunijnych z Polskie-

go Domu Dziecka w Podbrodziu na Litwie. W ten sposób zamierzamy propagować polską twórczość ludową, przybliżyć społeczeństwu, nie tylko Ziemi Pomorskiej, fragment bogatego folkloru wileńskiego oraz pomóc Rodakom, zamieszkującym Ojcowiznę na Litwie.

Ze względu na ciekawy i użyteczny program imprezy, zapraszamy wszystkich do udziału w niej, zaprezentowania swego towaru, uczestnictwa w aukcji i dokonania zakupów. Zapraszamy też artystyczne zespoły ludowe do zaprezentowania się na scenie Świdwińskiej Hali Targowej w dniach 2 i 3 marca br.

Zgłoszenia udziału w XX KAZIUKACH WILEŃSKICH i III Zjeździe Kazimierzy prosimy nadsyłać listownie, telefonicznie lub faksem na adres:

Świdwiński Ośrodek Kultury
ul. Niedziałkowskiego 17
78 - 300 Świdwin
tel.(faks) 094 365 22 -77

Pragnących skorzystać z noclegu odsyłamy do hotelików: „Bukowiec” - 094365 44-27, „Relax” - 094 365 7273, „Świdwin” - 604236388.

III liga mężczyzn w piłce siatkowej

Po rewelacyjnym meczu Mieszko w turnieju finałowym

**(POŁCZYN-ZDRÓJ)
Najlepszy mecz na koniec rozgrywek III ligi mężczyzn rozegrali siatkarze MKS Mieszko Połczyn-Zdrój, pokonując we własnej hali lidera rozgrywek Spartakusa Pyrzyce 3:0.**

Połczynianie wygrali w trzech setach: 25:23, 25:19 i 25:20, jednak wynik nie odzwierciedlał emocji w tym spotkaniu. Gra punkt za punkt, długie wymiany piłek, urozmaicona gra kombinacyjna oraz piękne obrony z obu stron - wszystko to mogła oglądać jak zwykle licznie zgromadzona publiczność w hali sportowej w Połczynie-Zdroju.

Kluczem do zwycięstwa Mieszka w tym meczu była odrzucająca od siatki zagrywka, na którą przyjmujący z Pyrzyce nie mogli znaleźć recepty.

Pod wrażeniem kulturalnego i żywiołowego dopingu byli zawod-

nicy gości, którzy pomimo przegranego meczu oklaskami podziękowali kibicom za wspaniałą atmosferę w połczyńskiej hali. To rzadko spotykany obrazek na arenach sportowych.

Podopieczni Wojciecha Halca, zajmując 2 miejsce w lidze, awansowali do turnieju finałowego w Pyrzycach, w dniach 17-19.02.2012 r. Dwa pierwsze zespoły z tych zawodów rozegrają na początku marca mecze barażowe o awans do II ligi z przedstawicielami województw wielkopolskiego, pomorskiego i kujawsko-pomorskiego.

MKS Mieszko: Dopart, Żakowski (k.), Pankiewicz, Sochacki, Olejnik, Koziół, Gajdziel (l.). Rezerwowi: Buczkowski, Halec, Bugała. Trener: Wojciech Halec.

Spartakus: Skowron, Pawlik, Adamczyk, Paśnik, Michalski (k.), Nowakowski, Prusakowski, Komaniecki, Zubko (l.). KH

Inspektor w starostwie z Białogardu

(ŚWIDWIN) Informowaliśmy o konkursie na stanowisko inspektora w Wydziale Architektury i Budownictwa w starostwie świdwińskim. Teraz podajemy wyniki.

W wyniku zakończenia procedury naboru na to stanowisko została wybrana pani Agnieszka Strzelecka z Białogardu. W uzasadnieniu podano, że: „kandydatura pani Agnieszki Strzeleckiej spełniała wszystkie wymogi formalne określone w ogłoszeniu o naborze, zarówno niezbędne jak i dodatkowe. Złożone dokumenty były kompletne i nie budziły żadnych zastrzeżeń. W wyniku analizy złożonych dokumentów stwierdzono, że kandydatka posiada odpowiednią wiedzę i predyspozycje do wykonywania pracy na ww. stanowisku”. (r)

Poinformowali rolników o nowinkach w produkcji

(ŚWIDWIN) Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Świdwinie przy udziale Starostwa Powiatowego zorganizował 8 lutego 2012 r. w starostwie szkolenie na temat nowości w produkcji roślinnej.

Na spotkaniu pojawiło się sporo rolników z powiatu. Omówiono zagadnienia dotyczące uprawy zbóż i rzepaku, chemiczną ochronę tych roślin, nawożenie, próby glebowe i odmiany nasion. Kilka firm zaprezentowało oferty w tym zakresie. Rafał Terlecki, kierownik Biura Powiatowego ARiMR w Świdwinie, przedstawił realizację płatności obszarowych i rolnośrodowiskowych. Ponadto zaprezentowano ofertę finansowej obsługi rolników i ubezpieczenia upraw. (sp)



„Bo jedność buduje a niezgoda rujnuje”.

Referendum z 30 czerwca 1946 r. w powiecie drawskim

(REGION) Instytut Pamięci Narodowej prowadzi śledztwo w sprawie represji komunistycznych przeciwko Polskiemu Stronnictwu Ludowemu, temu oczywiście przedwojennemu, które po wojnie, w wyniku prześladowań jego działaczy, zniknęło z mapy politycznej Polski. W miejsce PSL-u komuniści utworzyli w ramach niby demokracji, za pomocą gier operacyjnych, ZSL, czyli Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, które przez dziesięciolecie było partią satelicką PZPR. Jak ten proces przebiegał pokazuje artykuł pani Katarzyny Rembackiej. Może znajdują się w Świdwinie świadkowie historii i opowiedzą, jak to było. Zapraszam.

Kazimierz Rynkiewicz

Podczas posiedzenia Sekretariatu Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej (PPR), które miało miejsce 21 marca 1946 r., Roman Zambrowski powiedział: „Referendum może stać się orężem budowania jedności narodowej wbrew intencjom kierownictwa PSL”. Intencjom, ponieważ jako pierwsze na pomysł przeprowadzenia ogólnokrajowych wyborów wpadło Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL). Sugestię taką wysunęło bowiem 22 lutego 1946 r. Odbyło się wówczas czwarte, i jak się okazało ostatnie, spotkanie przedstawicieli PPR i Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS) z ludowcami. Toczące się rozmowy miały doprowadzić do utworzenia wspólnego bloku wyborczego. Byłby to istny mezalians - tak ideowy czy programowy, jak i moralny, na który PSL zgodzić się nie chciało i nie mogło. Obie strony szukały zatem sposobu przeprowadzenia wyborów parlamentarnych w atmosferze jak najkorzystniejszej dla siebie. Dla podjętych w tym miejscu rozważań, mniej istotne jest, które z ugrupowań lewicowych podchwyciło pomysł z referendum, ważne jest natomiast, że komuniści w Polsce wykorzystali je jako egzamin. Sprawdzali społeczeństwo i jego stopień poparcia/negacji nowego ustroju oraz samych siebie - na ile sprawnie przyjdzie im dokonywać „korekty” wyników właściwych wyborów.

Oficjalnie z inicjatywą powszechnego głosowania wystąpiła

PPS, która podczas posiedzenia Rady Naczelnej na przełomie marca i kwietnia opowiedziała się za takim rozwiązaniem i przedłożyła je na forum Centralnej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych (CKPSD). W spotkaniu uczestniczyły wszystkie stronnictwa polityczne, odbyło się ono 5 kwietnia i wówczas to zapadła decyzja o przeprowadzeniu „głosowania ludowego” (tak oficjalnie nazywano referendum) w czerwcu 1946 r. Peeselowcy w zasadzie zaakceptowali takie rozwiązanie, otrzymując jedynie mglistą obietnicę, że właściwe wybory parlamentarne mogą odbyć się jesienią tego roku. Obecny na posiedzeniu Stanisław Mikołajczyk zastrzegł jednak, że ostateczną decyzję podjąć może Naczelny Komitet Wykonawczy PSL, szczególnie w stosunku do zaproponowanych pytań. Dotyczyły one podstaw ustrojowych państwa w zakresie zniesienia Senatu, akceptacji skutków reformy rolnej i „unarodowienia” przemysłu oraz utrwalenia zachodniej granicy Polski na Bałtyku, Odrze i Nysie. Aby ustalenia podjęte przez CKPSD mogły nabrać mocy prawnej, należało opracować stosowne ustawy, a następnie uchwalić je przez Krajową Radę Narodową (KRN). Stało się to podczas Sesji Plenarnej KRN, w dniach 26-28 kwietnia. Zarówno ustawa o głosowaniu ludowym jak i ustawa o jego przeprowadzeniu zostały przegłosowane, przy czym w przypadku drugiej przy sprzeciwie posłów PSL. Przyjęto wówczas ostateczne brzmienie pytań oraz termin przeprowadzenia referendum:

„Art. 2.

Głosowanie ludowe odpowie na następujące pytania:

a) czy jesteś za zniesieniem Senatu;

b) czy chcesz utrwalenia w przyszłej Konstytucji ustroju gospodarczego, zaprowadzonego przez reformę rolną i unarodowienie podstawowych gałęzi gospodarki krajowej, z zachowaniem ustawowych uprawnień inicjatywy prywatnej;

c) czy chcesz utrwalenia zachodnich granic Państwa polskiego na Bałtyku, Odrze i Nysie Łużyckiej?

Art. 3.

Głosowanie ludowe odbędzie się na całym obszarze Państwa dnia 30 czerwca 1946 roku”.

Machina ruszyła i siłą rzeczy musiała dotrzeć również do powiatów; w tym i do powiatu drawskiego.

Oprzebiegu i skutkach głosowania ludowego w powiecie drawskim pisała Jadwiga Wojciechowska, poświęcając tej kwestii ledwie kilka zdań. Zaprezentowana przez nią wykładnia jest, co najmniej, uprosz-

w tym referendum”. W tym wypadku mamy do czynienia z zasadą, że brak informacji jest również informacją. Do notowania postaw społeczeństwa zobligowani byli pracownicy „bezpieki” nawet wówczas, gdy o żadnych reakcjach mowy jeszcze być nie mogło. Inic dziwnego, bowiem właściwa kampania propagandowa miała miejsce w maju i czerwcu. Dopiero 15 maja została przesłana instrukcja od Pełnomocnika Rządu na Okręg Pomorze Zachodnie Leonarda Borkowicza do pełnomocników obwodo-

Nazwa stronnictwa	Marzec 1946		Maj 1946		Czerwiec 1946	
	Liczba członków	Liczba kół	Liczba członków	Liczba kół	Liczba członków	Liczba kół
PPR	253	25	322	35	416	40
PPS	125	3	125	3	193	5
SL	237	7	350	16	600	21
PSL	846	19	905	20	879	21

Tabela nr 1. Opracowanie własne na podstawie Sprawozdań sytuacyjnych Starosty Powiatowego w Drawsku (AP Sz, Urząd Wojewódzki Szczeciński, sygn. 450).

czona, i w związku z tym nie wyczerpuje tematu. Według niej, w referendum bezspornie zwyciężył Blok Demokratyczny, czego dowodem są wyniki przedstawione przez głównego Komisarza głosowania ludowego i ogłoszone dopiero 11 lipca 1946 r. Siłą rzeczy nie mogła dotrzeć do dokumentacji wytworzonej przez lokalnych przedstawicieli PPR, miejscowy Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego (PUBP) oraz powiatowego starostę. Zapoznanie się z nią pozwala, przynajmniej w jakimś stopniu, przeprowadzić ponownie analizę tego zagadnienia. Jednak ze względu na ich niekompletność pozostanie poważna luka w rekonstrukcji zdarzeń sprzed przeszło pół wieku.

O wyczuleniu funkcjonariuszy drawskiego PUBP na temat głosowania ludowego świadczą notatki zawarte w miesięcznym raporcie za okres od 27 marca do 26 kwietnia 1946 r., a więc jeszcze przed uchwaleniem ustawy. Z dokumentu wynika, że mieszkańcy powiatu żyli sprawą wyborów, a nie plebiscytu, bowiem, jak zanotowano, „ogłoszone w prasie i przez radio referendum przedwyborcze, odbiło się bez żadnego echa w powiecie a to z tego tytułu, że ludność nie zdaje sobie sprawy co ma być przeprowadzone

wych z wykazem zadań, które mieli wykonać. Przede wszystkim, w ciągu pięciu dni, należało podzielić powiaty na obwody wyborcze, liczące najwyżej 3 000 mieszkańców, zaś w ciągu 10 dni sporządzić spisy osób uprawnionych do głosowania. Kolejne czynności dotyczyły wyznaczenia lokali i biur wyborczych oraz imiennego wskazania kandydatów na przewodniczących i zastępców obwodowych komisji, przy czym osoby te miały być uzgodnione z przedstawicielami Międzypartyjnej Komisji Porozumiewawczej. Symptomatyczny jest fakt, że miejscowa komórka PPR wytypowała kandydatów już 13 maja nie tylko rekrutujących się z ich ugrupowania, ale również z konkurencyjnego wobec PSL Stronnictwa Ludowego. W ostatniej dekadzie maja ruszyła „akcja wiecowa”, w której stałymi reprezentantami komunistów był Sekretarz Komitetu Powiatowego PPR w Drawsku, Stefan Aniołkowski, oraz instruktor z Komitetu Wojewódzkiego PPR w Szczecinie, Rudolf Michalik. Spotkania organizowane były według jednego scenariusza, o czym świadczą protokoły sprawozdawcze. Wiec rozpoczynał się od krótkiego wystąpienia gospodarza danej miejscowości (wójt, sołtys), następnie przemawiał Aniołkowski, który wyjaśniał cele

Z kart historii naszego regionu...

referendum obudowując to quasi historycznym komentarzem. Rolą Michalika było wyjaśnienie szczegółów technicznych głosowania. Po referatach uczestnicy gremialnie wyrazili obietnicę udziału w głosowaniu poprzez zaznaczenie odpowiedzi „3 razy tak”. Spotkanie kończyło się odśpiewaniem Roty. Z dokumentów tych wyłaniałby się zatem obraz pełnej akceptacji społeczeństwa dla prowadzonej przez komunistów polityki. O tym, że tak nie było dowodzą meldunki drawskiego PUBP, w których czytamy m.in. wypowiedzi przeciwników planowanych przekształceń ustrojowych. Często są one bardzo dosadnie wyrażane, przekazywali je zaś funkcjonariuszom m.in. informatorzy o pseudonimach „Roman”, „Los”, „Brzoza”, „Lubicz”, „Jablón” czy „Ochnia”. W sposób szczególny inwigilowane było środowisko PSL i większość donosów jego właśnie dotyczy - z dokumentów wynika, że kilku z przywołanych tajnych współpracowników musiało być osadzonych w lokalnych strukturach partii Mikołajczyka.

Drawskie PSL było najliczniejszym ugrupowaniem partyjnym działającym na tym terenie. Według sprawozdań powiatowego starosty układ sił politycznych wiosną 1946 wyglądał następująco:

Z powyższych danych wynika, że wiosną 1946 roku, liderem wśród ugrupowań partyjnych - podobnie jak w wielu innych częściach kraju - było PSL. Widoczna jest jednak rosnąca tendencja w przypadku partii „lubelskich”, przede wszystkim zaś Stronnictwa Ludowego (SL). Wiąże się to z odływem członków PSL do tego ostatniego oraz napływem osób do tej pory niezrzeszonych, a szukających najmniej radykalnego rozwiązania oraz takich, którzy wstępowali tam z powodów koniunkturalnych. Ucieczki z represjonowanego środowiska ludowców były odnotowywane w aktach PUBP w Drawsku: „Ostatnio, cały szereg członków wystąpiło z PSL i weszło do Stronnictwa Ludowego i PPR. Ogółem 41 PSL-owców opuściło szeregi PSL”. Przemieszczenia te, choć istotne, nie były w stanie całkowicie zmienić politycznego układu w powiecie. Nic więc dziwnego, że UB starał się w miarę skrupulatnie wylapywać wszystkie informacje dotyczące planów i działalności ludowców. Ciekawie brzmi interpretacja funkcjonariuszy na temat przyrostu członków partii Stanisława Mikołajczyka: „PSL ostatnio wysłał cały swój aparat organizacyjny, w celu zwerbowania jak

największej ilości członków.

Swą budowę organizacyjną opiera nie na jakości członków tylko masowości”. Czyżby zatem PPR przy rekrutacji kierowała się wyłącznie „jakością” potencjalnych towarzyszy? Zdając sobie sprawę z politycznej siły peeselowców zarówno Komitet Powiatowy PPR jak i PUBP próbowały różnymi metodami zniechęcić mieszkańców do wstępowania w jej szeregi oraz do prowadzić do zmniejszenia ilości sympatyków. Doszło do zdemolowania lokalu PSL w Drawsku, w nocy z 18 na 19 maja. Rozbito drzwi, okna i krzyż. W dokumentach czytamy również, że „wszyscy członkowie PSL żyją ostatnio pod strachem i ciągle się obawiają, czy ich nie zaaresztuje UB”. Jeszcze bardziej wymownie brzmi donos informatora „Ochnia”: „Od tego czasu kiedy było trzech członków na przesłuchaniu w PUBP, wszyscy chcą się z PSL wypisać i są źli na sekretarza, że ich wciągnął”. Szczególnie ostatni zapis świadczy o tym, że stosowany terror, przynajmniej w jakiejś mierze, odniósł oczekiwane rezultaty.

Jednakże ze sprawozdań KP PPR wynika, że akcja agitacyjna podjęta przez peeselowców przeniosła się do „podziemia”: „W terenie powiatu przejawia się silnie zorganizowane PSL, które przejawia dużą aktywność w sposób potajemnych zebrań (sic!) uprawianych w poszczególnych wsiach. Należy zaznaczyć, że przed referendum wyżej wymieniona Partia, absolutnie nie wykazywała działalności w terenie, natomiast w ostatnich dwóch dniach ożywiła swą działalność rozrzucała ulotki, w treści „na trzy pytania pierwsze NIE”. Pojawiały się również ulotki o treści „Kto chce mieć kolchozów smak, niech głosuje trzy razy „tak””. PSL miało różnych zwolenników - w raportach „bezpieki” czytamy o żołnierzach zrywających peperowskie plakaty, to samo robiły harcerki natomiast gdy „(...) na weselu ob. S. wyraził się, że pieprzy PSL, komendant MO uderzył go tak silnie głową w twarz, że ten kilkakrotnie się przewrócił”. Informacja ta, choć podana w dość szczególny sposób, prezentuje stanowisko, było nie było, funkcyjnego pracownika aparatu bezpieczeństwa, który publicznie dał wyraz swojej sympatii dla ugrupowania Mikołajczyka i to w dodatku w sposób siłowy.

Stronnictwa lewicowe zorganizowały w powiecie 32 wiece w sprawie referendum, w których brało udział około 7 tys. osób. „Wiece były obsługiwane przez przedstawicieli

PPR, PPS, SL, Samopomoc Chłopską”.

Jedną z największych masówek, która odbyła się w Drawsku, było zgromadzenie z 28 maja 1946 r. Uczestniczyło w nim około 1 000 osób, gospodarzem spotkania był Starosta Powiatowy, Wacław Grzybowski, a honorowym gościem Wojewoda Szczeciński, Leonard Borkowicz. Stosowana przez niego retoryka nie odbiegała od propagandy strony rządowej. Pojawiły się zatem informacje o prastarych piastowskich ziemiach, o bandytach z Narodowych Sił Zbrojnych, o mordcach i warchołach, którzy przeszkadzają w budowaniu jedności narodu. Wykładnia była tylko jedna: należy głosować „3 razy tak”. Pracownicy drawskiego UB zanotowali jednak, że o ile „przy 2-m i 3-m pytaniu ludność okłaskiwała bardzo żywo, natomiast w stosunku do 1-go pytania, widoczna była słaba reakcja ludności”. Tak naprawdę nikt nie był w stanie przewidzieć decyzji społeczeństwa, ani tego, jak wobec wyników zachowają się partie lubelskie i opozycja. Dlatego rządzący dołożyli wszelkich starań, aby „niespodzianek” było jak najmniej. Głosowano zatem wpisując słowo „tak” lub „nie”, ale można je było zastąpić znakami krzyżyka na „tak” i kreski na „nie”. Natomiast karta bez oznaczonych odpowiedzi miała być przeliczana jako głos 3 razy na tak. W takich wypadkach „korekta” wyników była znacznie ułatwiona.

W przypadku powiatu drawskiego, wg stanu z 2 czerwca 1946, uprawnionych do głosowania było 9 000 osób. Stan ten uległ zmianie - w dokumentacji zachowanej w Archiwum Akt Nowych i opracowanej przez Andrzeja Paczkowskiego czytamy, że uprawnionych były 10 253 osoby. Wydzielono pięć obwodów wyborczych z następującymi przewodniczącymi i zastępcami komisji oraz ich przynależnością partyjną:

1. Szymanowski Marian przewodniczący [bezpartyjny - przyp. KR], obwód I, Drawsko.
2. Tomczak Zygmunt, z-ca, PPS, obwód I, Drawsko.
3. Rysowski Zbigniew PPR, przew., obwód II, Złocieniec.
4. Batowski Antoni, PPS, z-ca, obwód II, Złocieniec.
5. Staworzyński Jan, PPR, przew., obwód III, Kalisz Nowy.
6. Jesiek Stanisław, PPS, z-ca, obwód III, Kalisz Nowy.
7. Skierski Władysław, SL, przew., obwód IV, Wierzchowo.
8. Wyka Adam, PPS, z-ca, obwód IV, Wierzchowo.
9. Ambroziewicz A., PPR, przew. obwód V, Ostrowiec.
10. Zaluskowski Jan, SL, z-ca, obwód V, Ostrowiec³⁶.

W sumie w komisjach zasiadało 36 osób, po siedmiu ludzi w każdym

obwodzie. Samo głosowanie ludowe odbyło się w spokoju i według ustalonego porządku. W sprawozdaniu z czerwca, Starosta Powiatowy informował: „dzięki umiejętnemu przeprowadzeniu tej pracy, zupełnemu zrozumieniu i poczuciu obywatelskiego społeczeństwa, przypuszczać należy, że do urn z zupełną świadomością zgłosiło się ok. 89%, z ogólnej liczby uprawnionych do głosowania. Dnia 30 czerwca już o godz. 6 rano dało się zauważyć ożywione życie społeczeństwa w każdym zakątku powiatu. Przed godziną 7 rano ludność w lokalach głosowania ludowego oczekiwała już otwarcia izb, w których urzędowała Komisja. W czasie głosowania ludowego był zupełny porządek bez najmniejszych zajść”³⁷.

Wiadomość taka musiałaby ucieszyć centralę, gdyby była rzeczywiście prawdziwa. Wątpliwość nasuwa zapis dotyczący rzekomej „zupełnej świadomości” drawskiej społeczności - jak bowiem wytłumaczyć meldunki szefa PUBP, w których m.in. czytamy: „większość ludności nie zdaje sobie sprawy z ważności tej chwili i skłonna jest ulec podszeptom reakcji”? Albo: „w związku z mającym się odbyć Referendum ludowym, społeczeństwo przywiązuje mało wagi, brak uświadomienia społecznego. Olbrzymia część społeczeństwa nie rozumie co to jest Referendum ludowe i co ma na celu. Nie wiedzą co znaczą 3 pytania i gadają między sobą, że przypadkowo na kolchoz głosować nie będą”. także: „w związku z sytuacją przedwyborczą, ludność wiejska szczególnie pozostaje w nieświadomości, po prostu boi się głosować, dlatego, że na karcie głosowania trzeba podać swoje nazwisko”.

Stan ten ulegał powolnej zmianie wraz ze zbliżającą się datą głosowania, lecz jak się okazało, drawszczanie ulegli agitacji peeselowców.

Z kart historii naszego regionu...

Cd. ze str. 9

Bezspornym miernikiem sympatii politycznych była odpowiedź na pytanie pierwsze - przecząca - dowodziła sprzyjaniu orientacji Mikołajczyka. A tak, w zdecydowanej większości, odpowiedzieli mieszkańcy Pojezierza Drawskiego. Według przywoływanego już Zestawienia ogólnego wg niepełnych danych z podziałem na województwa i powiaty wyniki przedstawiały się następująco:

Powiat	Ilość uprawnionych	Ilość głosów		Pytanie I			
		ważnych	nieważnych	tak	%	nie	%
Drawsko	10 253	8 931	b.d.	2 269	25,4	6 495	74
				Pytanie II			
				4 604	51,6	4 331	38,4
				Pytanie III			
				5 696	62,5	3 268	37

tabela nr 2. źródło: Referendum z 30 czerwca 1946 r...., oprac. A. Paczkowski, Warszawa 1993, s. 121 (fragment).

Jak powyższe informacje mają się do danych, które przywołała Wojciechowska, i które odczytać możemy w „Sprawozdaniu sytuacyjnym za miesiąc lipiec 1946 r.” wysłanym 10 sierpnia do centrali przez Wojewodę Szczecińskiego Leonarda Borkowicza? Wyglądają one następująco:

Powiat	Ilość uprawnionych	Ilość głosów		Pytanie I			
		ważnych	nieważnych	tak	%	nie	%
Drawsko	10 586	9 231	b.d.	6 805	73,7	2 626	28,4
				Pytanie II			
				8 222	89,1	1 009	10,9
				Pytanie III			
				8 929	96,7	302	3,3

tabela nr 3. źródło: opracowanie własne na podstawie Sprawozdania sytuacyjnego za miesiąc lipiec 1946 r., (APSz, UWS, sygn. 5681, k. 247)

* dane procentowe są przybliżone ze względu na błędy podane w sprawozdaniu

Różnice, jak widać, są ogromne, wynikają przede wszystkim z okresu kiedy informacje te były tworzone. W przypadku tabeli nr 2 mamy do czynienia z wstępnym podliczeniem wyników, a więc tuż po ich spłynięciu do Wydziału Organizacyjnego KC PPR, natomiast tabela nr 3 podaje dane przesłane dopiero w sierpniu 1946 r. W jednym i drugim zestawieniu występują pomyłki przy sumowaniu podanych liczb. np. w tabeli nr 3, przy odpowiedziach na pytanie pierwsze wynika, że ważnych głosów oddano 9 431 - pomyłono się zatem o 200 głosów. Przy drugim i trzecim pytaniu suma zgadza się z liczbą określającą głosy ważne czyli 9 231. Natomiast w tabeli nr 2 przy pytaniu drugim zabrało głosów. Nie sposób stwierdzić, czy błędy te były dzie-

łem przypadku, czy świadomym działaniem. Jak pisał Andrzej Paczkowski, „sztab warszawski PPR chciał wiedzieć, jak naprawdę głosowano”, zatem informacja, która tam spływała powinna być prawdziwa (nie oznacza jednak, że taka była). W przypadku lipcowego sprawozdania wojewody szczecińskiego wydaje się bezzasadne manipulowanie wynikami, które przecież były już oficjalnie podane do wiadomości. należy mieć jednak

świadomość, że prawdziwe dane znane były tylko nielicznym.

Oprócz suchych danych statystycznych o tym, że mieszkańcy powiatu drawskiego poparli PSL, pośrednio dowodzą peperowskie dokumenty. Podczas zebrania sekretarzy komórek partyjnych PPR,

które odbyło się w Drawsku 14 lipca, II sekretarz KW PPR, Feliks Lorek, powiedział: „Kampania w głosowaniu kosztowała nas włożeniem energii w tą pracę warunki jakie mieliśmy przed Referendum nie dały rezultatów jakie mieliśmy dać (...). Musimy powiązać mocno nasze kadry partyjne, kampania masowa jaką przeprowadziliśmy w naszym województwie nie wypadła dobrze”. Może Lorek został przysłany, aby podnieść na duchu strapiionych towarzyszy, którzy mieli świadomość kiepskiego wyniku głosowania? Wszak na pewno występowała obawa wśród powiatowego aktywu dotycząca ewentualnej kary za słaby rezultat pracy politycznej. I chyba mieli się czego obawiać, gdyż „komitet w Drawsku jest z powodu szeregu miesięcy bezplanowej pracy zabagniony i anta-

gonicznie rozplotkowany. (...) Sekretarz Aniołkowski jest jednoosobowością komitetu i przeto koliduje z dyktatorską pracą. Aktyw nie wciągany do pracy przez sekretarza i nieufność jego do sił aktywu i personelu komitetu, który korzysta z tego, że będąc członkiem komitetu nie potrzebuje się zbyt ujawniać wśród peeselowskim w dużym procencie otoczeniu. (...) Vice prezes Janowski [PSL] śmieje się z tow. Aniołkowskiego, że 2 tys. członków (może to przesada) zdobył tylko dzięki tow. Aniołkowskiemu po jego wystąpieniach wiecowych i w oczu Aniołkowskiemu mówi, że musi on otrzymać medal za takie zasługi”.

Bardzo interesujący obraz mentalności drawskiego „partyjniaka” przedstawił Eryk Krasucki - w pełni koresponduje z nim wyżej przytoczony dokument. Oprócz szukania winnych szukano również właściwych przyczyn nikłego poparcia dla Bloku Demokratycznego. Duża liczba „repatriantów”, których zamiast ciepłym posiłkiem i szybko przeprowadzonym kwaterunkiem witano słabej jakości przemówieniem i natychmiast przewożono do obwodowych komisji wyborczych, wpłynęła bez wątpienia na statystyki. Nagminnie odnotowywano również przypadki, że nowi osadnicy otrzymywali głodowe racje żywnościowe i prosili o chleb mieszkańców powiatu. „Bezpieka” również zdawała sobie sprawę z rozlicznych „błędów” popełnionych w trakcie kampanii przedreferendalnej. W Sprawozdaniu z referendum przygotowanym przez Departament V MBP odnotowano m.in. zbyt słabą kontrolę od wewnątrz PSL-u, stosunkowo niską (wobec istniejących możliwości) ilość przeprowadzonych aresztów prewencyjnych czy niedostateczną kontrolę składów komisji obwodowych.

Przygotowanie, przebieg i wyniki głosowania ludowego na terenie powiatu drawskiego generalnie nie odbiegały od reszty obszarów plebiscytowych na terenie Pomorza Zachodniego. Jak pisał Kazimierz Kozłowski, „społeczeństwo w tym regionie było przekonane, że dokonał się „cud nad urną””. Na wyniki referendum w Drawsku wpłynęły te same czynniki, co na innych terenach województwa. Były to z pewnością bezustanne konflikty wszystkich ze wszystkimi. Interesujące to zjawisko, na przykładzie powiatu chojeńskiego, opisał Eryk Krasucki. Klócili się ci, którzy przyjechali, z tymi którzy już byli obecni, w konflikt popadali funkcjonariusze MO z aktywem partyjnym oraz

miejscowym UB, nienawistnie stawieni byli mieszkańcy do zdemoralizowanych czerwonoarmistów, ci z za Buga nie tolerowali tych z Polski centralnej... Przykładów można by mnożyć. Z pewnością na kondycję psychiczną mieszkańców obszarów przyłączonych wpływała niewyjaśniona kwestia ostatecznej przynależności tych ziem do Polski. Przypominali o niej ciągle jeszcze obecni w przestrzeni regionu Niemcy, wrogo ustosunkowani przede wszystkim do osiedlających się w ich domach Polaków. Potencjał intelektualny drawskiego „aktywu partyjnego” również nie był bez znaczenia. O tym, że był zastraszająco niski, świadczą rozliczne meldunki czy sprawozdania, często pisane ręką półanalfabety. To zakłamanie rzeczywistości miało miejsce również przy głosowaniu ludowym - ogromna atencja, z jaką pisano o tym wydarzeniu (wyrazy „Referendum”, „Reforma”, „Jedność narodu” pisano wielką literą), pseudohistoryczne wykłady, utwór Marii Konopnickiej, a pod podszewką pijaństwo, ignorancja, łapówkarstwo czy kolesiostwo. Nie sposób stwierdzić, na ile i w jaki dokładnie sposób, przeprowadzono fałszerstwo wyborcze w Drawsku - brak niestety kompletnej dokumentacji. O tym jednak, że go dokonano, dowodzą przytoczone wyżej materiały. Jak wiele osób wyznawało opinię, wyrażoną przez obywatela S., że „głosowanie co się odbędzie 30 czerwca, to nie będzie ważne”, nie sposób orzec. Jednak z perspektywy czasu, to właśnie przekonanie owych „niedowiarków” okazało się właściwie postawioną diagnozą politycznej sytuacji w Polsce, jaka miała miejsce wiosną 1946 r.

Katarzyna Rembacka

Nota o autorce: historyk, redaktorka publikacji „Szczecin - źródła wiedzy o historii miasta. Od archeologii do czasów najnowszych” (Szczecin 2009), współredaktorka materiałów edukacyjnych „Szczecin. Grudzień'70 - styczeń'71” (Szczecin 2007). Publikowała na łamach „Kuriera szczecińskiego”, „Przeglądu zachodniopomorskiego” i „Refleksji”. Pracuje nad biografią Leonarda Borkowicza, pierwszego wojewody szczecińskiego.

Kierownik Edukacji Historycznej IPN w Szczecinie. Kilkanaście dni temu zaprezentowała w Szczecinie Tekę edukacyjną „Z Solidarnością do wolności”. Teka zawiera dziewięć scenariuszy dostosowanych do różnych przedmiotów. Na ich podstawie można przeprowadzić zajęcia z wiedzy o społeczeństwie, języka polskiego czy historii. Integralną część publikacji stanowią karty zawierające ponad setkę zdjęć, prezentacje multimedialne oraz fragmenty filmów, które umieszczono na dwóch płytach dvd.

Wędkarze mieli sporo pytań do Zarządu Okręgu

„Wodnik” po wyborach

(ŚWIDWIN) 15 stycznia 2012 roku w budynku Zespołu Szkół Rolniczych w Świdwinie odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawcze Koła PZW Wodnik-Masto Świdwin.

Na zebranie przybyło 74 członków koła, a zaszczycił nas swoją obecnością Prezes ZO PZW Koszalin kol. Janusz Nyk. Zebranie rozpoczęło się minutą ciszy, którą uczciliśmy pamięć kolegów, którzy odeszli od nas w 2011 r.

Prezes koła kol. Jerzy Krupa powitał przybyłych oraz przedstawił porządek zebrania. Kol. Kazimierz Szafrąński został wybrany na Przewodniczącego zebrania i poprowadził dalszy ciąg zebrania. Swoje sprawozdania przedstawili w kolejności: Prezes Koła kol. Krupa Jerzy, V-ce Prezes ds. sportu kol. Zbyszek Barszcz, Przewodniczący Sądu Koleżeńskiego kol. Tadeusz Kurlapski. Sprawozdanie z działalności finansowej koła przedstawił Skarbnik koła kol. Jerzy Kowalczyk, a sprawozdanie Komisji Rewizyjnej kol. Ludwik Milczewski.

Po dyskusji nad sprawozdaniami i krótkiej przerwie głos zabrał prezes Zarządu Okręgu PZW kol. Janusz Nyk, który przedstawił ogólną sytuację w naszym okręgu i odpowiadał na pytania uczestników zebrania - a tych było bardzo dużo.

Pytano m.in. o to, dlaczego podpisano porozumienie z ZO PZW Szczecin, które nie satysfakcjonuje wędkarzy naszego okręgu (składka 80 zł - wody górskie, a nie 65 zł na



wody nizinne), dlaczego nie zarybiamy narybkiem węgorza, jaki jest sens wpuszczania do rzeki Regi 260 sztuk miętusa i 10000 sztuk jazia, brak odłowów kontrolnych na jeziorze Bukowiec i rzece Redze, co z obwodami zamkniętymi na Ośrodku w Białogardzie - to tylko niektóre z pytań, jakie zadawano prezesowi.

Na spotkaniu wyróżniono też członków Koła:

- Srebrną odznakę otrzymał kol. Tadeusz Worobiej, medalami za Zasługi PZW uhonorowano: kol. Macieja Maślankę, Lucjana Piwarskiego, Jan Cąkałę, Pawła Gasztolda, Ryszarda Wolejszo.

- Medale za Zasługi PZW Okrę-



gu Koszalin otrzymali: Łukasz Oszał, Piotr Draka, Sylwester Wiśniewski, Maciej Lisicki, Kazimierz Kuligowski, a Odznakę Wzorowy Młody Wędkarz - członek uczestnik

Jakub Klimaczak.

Na zakończenie zebrania pośród wszystkich uczestników rozlosowano nagrody w postaci sprzętu wędkarskiego. (JK)



Zawody podlodowe na Bystrznie Małym

(ŚWIDWIN) Zarząd koła PZW „WODNIK-MIASTO” zaprasza członków naszego koła na podlodowe zawody wędkarskie o Mistrzostwo Koła.

Zawody odbędą się w dniu 19.02.2012 r. na jeziorze Bystrzyno

Małe. Zbiórka zawodników o godz. 8.00. Wpisowe 15 zł. Zapisy do dnia 17.02.2012 r. przyjmuje skarbnik koła Jerzy Kowalczyk. Każdy zawodnik zobowiązany jest posiadać linkę asekuracyjną o dł. minimum 10 m. Zawody odbędą się przy frekwencji minimum 15 zawodników.

Mistrzostwa Polski Północnej w Kick Boxingu

Sukces zawodników „Spartakusa”



Dwaj zawodnicy ze Świdwina odnieśli sukces na Mistrzostwach Polski Północnej w Kick Boxingu.

Zawody odbyły się 28 stycznia w Gdańsku i wzięło w nich udział około 60 osób. Do rywalizacji w formule light contact przystąpili zawodnicy ze świdwińskiego Klubu Sportów Walki „Spartakus”: Maciej Kuszał 57kg (debiutant) i Damian Seredyn 74 kg. Kolejno zajęli drugie i trzecie miejsce.

Zawody te były zarazem turniejem kwalifikacyjnym do Mistrzostw Polski, które odbędą się na przełomie czerwca br. w Lesznie.

Przyszły uczestnik MP, Maciej Kuszał, będzie miał czas, aby udoskonalić to co było dobre i efektywne, jak i wyeliminować błędy.

Mamy nadzieję, że zawodnik podola trudom przygotowań pod fachowym okiem instruktora Piotra Felińskiego i trenera Radosława Pawłowskiego, któremu w ostatnim czasie można dopisać do sukcesów nagrodę otrzymaną z Ministerstwa Sportu i Turystyki, za szczególne osiągnięcia w pracy szkoleniowej roku 2011. (o)

Dotacje na sport w gminie Świdwin

(GMINA ŚWIDWIN) Znamy już rozstrzygnięcia konkursów na zadania publiczne dla klubów, które będą upowszechniać sport w tej gminie.

Wójt, poinformował, że dotacje na zadania z zakresu sportu i upowszechniania kultury fizycznej

wśród dzieci i młodzieży otrzymali: UKS „Rega” przy Zespole Szkół w Bierzwnicy - 11 tys. zł; MUKK „Bushi-do” w Lekowie - również 11 tys. zł.

Na upowszechnianie sportu i kultury fizycznej wśród mieszkańców gminy dotacje przyznano: GLKS „Jedność” w Łąkowie - 11.500 zł oraz GLKS „Huragan” w Bierzwnicy - 8.500 zł. (r)

Otwarte Szachowe Mistrzostwa Powiatu Świdwińskiego

Mistrzostwa coraz bardziej regionalne

(POŁCZYN-ZDRÓJ) W dniu 29.01.2012 r., w pięknej sali konferencyjnej sanatorium „Gryf”, odbyły się Otwarte Szachowe Mistrzostwa Powiatu Świdwińskiego.

W zawodach wzięło udział 52 zawodników. Oficjalnego otwarcia turnieju dokonał Wicestarosta Powiatu Świdwińskiego pan Roman Kozubek, który był fundatorem pucharu w kategorii seniorów.

Juniorzy walczyli o puchar ufundowany przez panią Burmistrz Połczyna-Zdroju Barbarę Nowak. Motywem przewodnim turnieju była myśl czołowego polskiego szachisty okresu międzywojennego Mieczysława Najdorfa: „To szachy nauczyły mnie żyć, ponieważ nauczyły mnie przegrywać”.

Pierwsze miejsce w kategorii seniorzy zajął Rafał Peter z Łobza, najlepszym w kategorii juniorzy okazał się Krzysztof Kabaciński z Kołobrzegu. Najlepsza, a zarazem najmłodsza, juniorka z Połczyna-Zdroju Kinga Marcinkiewicz została wyróżniona specjalną nagrodą ufundowaną przez Radną Powiatu Świdwińskiego panią Helenę Kłusewicz.

Organizatorzy turnieju - członkowie klubu szachowego „Caissa” z Połczyna-Zdroju serdecznie dziękują firmie Uzdrawisko Połczyn S.A. za udostępnienie sali do gry, barek kawowy oraz liczne nagrody, wśród których były: pakiety zabiegów zdrowotnych dużej wartości, zestawy produktów pszczelich oraz kosmetyków borowinowych. Sponsorem strategicznym tej imprezy jest Starostwo Powiatowe w Świdwinie. Wszyscy uczestnicy turnieju wraz z osobami towarzyszącymi ujęci byli atmosferą jaką stworzyła firma Uzdrawisko Połczyn S.A. w „Gryfie”. WB

Otwarte Szachowe Mistrzostwa Powiatu Świdwińskiego 2012 - Seniorzy. Sanatorium „Gryf” - Połczyn-Zdrój 29.01.2012 r.

1. Peter, Rafał	1694	Łobez	7	39.0	50.5	37.0
2. Lisiński, Henryk	2000	Szczecinek	7	37.0	48.0	38.5
3. Parzuchowski, Krzysztof	2000	Czaplinek	7	36.0	45.5	32.0
4. Szłapak, Eugeniusz	1890	Złocieniec	6.5	35.5	46.5	29.5
5. Dudzik, Grzegorz	1600	Białogard	6	38.0	48.5	29.0



6. Dłużyński, Krzysztof	1800	Choszczno	6	34.5	43.5	32.0
7. Żądkowski, Zbigniew	1800	Białogard	6	30.0	38.5	28.0
8. Kapral, Krzysztof	2172	Świdwin	5.5	38.0	49.0	30.0
9. Sielicki, Krzysztof	1600	Choszczno	5.5	37.5	48.0	31.5
10. Modzelewski, Krzysztof	1400	Wieża Białogard	5	33.0	43.5	24.5
11. Wysocki, Tadeusz	1800	Szczecinek	5	32.5	42.0	24.5
12. Kurek, Mieczysław	1400	Wieża Białogard	5	32.0	39.5	17.0
13. Maciejewicz, Eugeniusz	1800	Czaplinek	4.5	39.5	49.0	28.5
14. Rosłon, Oskar	1600	Choszczno	4.5	38.5	49.5	28.0
15. Śliwiński, Mariusz	1600	Łobez	4.5	34.5	45.0	22.0
16. Bućko, Wiesław	1800	Redło	4.5	31.0	39.5	17.5
17. Kirleja, Robert	1800	Białogard	4	31.5	42.0	23.0
18. Piszczek, Dawid	1000	Lipka	4	30.0	39.0	20.0
19. Tararako, Adam	1600	Połczyn-Zdrój	4	30.0	36.5	17.5
20. Kowalczyk, Ryszard	1600	Połczyn-Zdrój	4	29.5	38.5	20.0
21. Klimaszewski, Ireneusz	1400	Białogard	4	29.5	36.0	18.0
22. Bukowski, Rafał	2206	Lipka	4	29.0	37.5	20.0
23. Kołodziejczyk, Piotr	1800	Białogard	4	27.0	34.5	21.0
24. Batura, Adam	1000	Połczyn-Zdrój	4	24.5	29.5	14.0
25. Barabas, Jakub	1600	Piła	4	24.0	31.0	18.0
26. Sekuła, Piotr	1000	Redło	3	34.0	43.5	21.0
27. Rasztubowicz, Leszek	1000	Czaplinek	3	24.0	29.5	15.0
28. Cieślak, Jakub	1200	Choszczno	2.5	26.5	33.0	11.0
29. Kalinowski, Wojtek	1000	Połczyn-Zdrój	1	25.5	32.0	7.0

Otwarte Szachowe Mistrzostwa Powiatu Świdwińskiego 2012 Juniorzy. Sanatorium „Gryf” - Połczyn-Zdrój 29.01.2012 r.

1. Kabaciński, Krzysztof	1600	Kołobrzeg	8.5	38.0	50.0	41.0
2. Rutkowski, Gustaw	1400	Choszczno	7	38.0	50.5	37.0
3. Kosowski, Piotr	1600	Kołobrzeg	6.5	37.5	47.5	34.0
4. Butyrowski, Marcel	1600	Piła	6	38.0	50.5	29.0
5. Kosowski, Paweł	1400	Kołobrzeg	5.5	39.0	51.0	30.5
6. Małecki, Kuba	1000	Redło	5.5	33.5	42.0	24.5
7. Lipińska, Małgosia	1000	Czaplinek	5.5	30.0	38.5	23.5
8. Pilip, Patryk	1000	Połczyn-Zdrój	5	37.0	49.5	29.5
9. Strzałkowski, Damian	1200	Redło	5	36.5	47.5	26.0
10. Żądkowski, Maciej	1400	Białogard	5	36.0	47.0	27.5
11. Truszkowski, Łukasz	1400	Redło	5	36.0	46.0	29.0
12. Jankowski, Dominik	1000	Połczyn-Zdrój	5	32.5	44.0	24.0
13. Sekuła, Kuba	1000	Redło	4.5	30.5	39.0	23.5
14. Janiuk, Hubert	1000	Redło	4.5	29.0	36.5	20.5
15. Darosz, Maks	1000	Połczyn-Zdrój	4.5	28.0	35.0	17.0
16. Peter, Amelia	1000	Łobez	4	31.0	39.5	22.0
17. Marcinkiewicz, Kinga	1000	Połczyn-Zdrój	4	29.0	36.0	18.5
18. Sekuła, Zosia	1000	Redło	4	28.5	35.5	21.0
19. Igiel, Majka	1000	Połczyn-Zdrój	3.5	27.0	34.0	15.0
20. Marcinkiewicz, Alicja	1000	Połczyn-Zdrój	3	26.5	33.0	18.0
21. Białek, Basia	1000	Połczyn-Zdrój	2.5	23.0	29.0	12.0
22. Marchalewicz, Diana	1000	Połczyn-Zdrój	2	27.0	34.0	11.0
23. Kalinowski, Szymon	1000	Połczyn-Zdrój	2	23.0	31.0	6.0

Oparzno w internetowym Atlasie Wsi

(OPARZNO)
Stowarzyszenie na Rzecz Pomocy Szkole w Oparznie otrzymało dotację na realizację projektu "Pożyteczne ferie 2012"- Moja miejscowość w Internecie, finansowanego ze środków Fundacji Wspomagania Wsi.



W ramach działań rozrywkowo wypoczynkowych zorganizowano szereg wyjazdów, min. do skansenu chleba w Ustroniu Morskim, na basen, do kina na bajkę „Kot w butach”, na spektakl teatralny „Tomcio Paluch”. Młodsze dzieci chętnie brały udział w zajęciach zorganizowanych w czytelnicy świdwińskiego zamku oraz zwiedzały gospodarstwo agroturystyczne Albinia oraz Dolinę Słońca.

W tym miejscu członkowie sto-

warzyszenia chcieliby serdecznie podziękować p. Balickim i p. Kowalewskim za gorące przyjęcie i mile spędzony czas. W ramach zajęć zapewniono dzieciom bezpłatne posiłki. Oprócz wyjazdów dzieci miały również zajęcia sportowe i taneczne na sali gimnastycznej oraz wykonywały wiele ciekawych prac w świetlicy wiejskiej. Nie zapomniano także o zorganizowaniu uroczystego spotkania z okazji Dnia Babci i Dziadka.



Tak bogata organizacja czasu wolnego dla dzieci nie byłaby możliwa bez społecznego zaangażowania wielu sprzymierzeńców projektu, do których należą: dyrekcja i nauczyciele ze szkoły w Oparznie, członkowie Rady Sołeckiej, opiekun świetlicy wiejskiej oraz rodzice. W imieniu własnym oraz wszystkich dzieci dziękuję wszystkim ludziom dobrej woli, za pomoc w realizacji projektu. *Tekst i zdjęcia:*

Beata Wróblewska

Ferie na sportowo z „Regą” Bierzwnica

(BIERZWNICA) Ferie nie muszą kojarzyć się z nudą, lenistwem, bezczynnością. Czas ten może być wspaniałą, niezapomnianą przygodą z dala od komputera, telewizji, komórki. Alternatywne zajęcia zorganizował Uczniowski Klub Sportowy UKS Rega Bierzwnica dla dzieci z gminy Świdwin w formie obozu sportowo - rekreacyjnego, który odbył się w dniach 16.01 - 20.01 2012r. w Lekowie. Na obozie przebywały dzieci podzielone na dwie sekcje: piłki nożnej oraz piłki ręcznej.

Zgrupowanie było doskonałą okazją do sprawdzenia bieżącej formy zawodników i zaplanowania cyklu treningowego, który w perspektywie doprowadzić ma do jak najlepszych wyników sportowych. Obóz miał również, co warte podkreślenia, charakter wychowawczy, kładąc nacisk na odpowiednie zachowanie, organizację pracy oraz zasady fair play.

Treningi odbywały się dwa razy dziennie a czas między wysiłkiem sportowym dzieci spędzały, biorąc udział w zajęciach języka angielskiego na wesoło oraz zajęciach integracyjnych. Czas wolny wykorzystano również na spacer, projekcje filmowe oraz gry i zabawy. Zorganizowano również wyjazd do Parku



Wodnego „Relax” w Świdwinie oraz do kina i teatru w Koszalinie. Dodatkowymi atrakcjami były zajęcia z zakresu pomocy przedmedycznej przeprowadzone przez PSP Świdwin oraz spotkanie z Policją, dotyczące bezpieczeństwa dzieci i młodzieży podczas dni wolnych od zajęć.

Obóz, łączący sport i rekreację, był doskonałą zabawą we wspaniałej atmosferze. Uczestnicy nawiązali nowe przyjaźnie, a przede wszystkim aktywnie spędzili czas wolny.

Opiekunami obozu byli nauczyciele Zespołu Szkół w Bierzwnicy: p. Jacek Gałas, p. Marta Beata Jalowska, p. Monika Makowska. Funkcją kierownika obozu pełnił p. Sebastian Basiejko.

UKS Rega Bierzwnica pragnie podziękować pracownikom obsługi Gminnej Hali Sportowej w Lekowie za zapewnienie odpowiednich warunków do pracy i wypoczynku.

Marta Beata Jalowska

Smardzko też się bawiło

SMARDZKO - „Moja miejscowość w Internecie”, to kolejny projekt realizowany w Smardzku przez Stowarzyszenie Smardzko „RAZEM”, w ramach konkursu „Pożyteczne ferie 12”, finansowanego z Fundacji Wspomagania Wsi.

Celem konkursu było umożliwienie dzieciom i młodzieży (20 osób) spędzenie ferii zimowych w sposób pożyteczny dla siebie i innych, poprzez opracowanie informacji o naszej miejscowości i zamieszczenie jej w internetowym Atlasie Wsi Polskich, prowadzonym przez Fundację Wspomagania Wsi.

Wybraliśmy dwie zakładki: Galeria i Ludzie, w których dzieci i młodzież pod czujnym okiem pani Anny Wiśniewskiej opracowywali informacje o Smardzku. Projekt zapewniał także rozrywkę, zabawę i spotkania z ciekawymi ludźmi: Józefem Sokołowskim - wielokrotnym mistrzem świata i Polski w trójboju siłowym, Arturem Skibą i Wiesławem Grzesiakiem - motoparalotniarzami ze Świdwińskiego Stowarzyszenia Lotnictwa Rekreacyjnego, którzy opowiadali, prezentowali zdjęcia, medale, osiągnięcia i sprzęt.

W świetlicy odbyła się pogadanka z policjantami: p. Katarzyną Kopcą i Michałem Bajurskim na temat



bezpieczeństwa w czasie zimowego wypoczynku i pokaz tresury psa. Dzieci jeździły na zawody gry w piłkę nożną w hali w Lekowie pod opieką p. Krzysztofa Wiśniewskiego, a na świetlicy pod opieką p. Piotra Stepnia odbył się turniej tenisa stołowego. Zamiast kuligu dzieci były na spacerze nad Regą, zakończonym ogniskiem i pieczeniem kiełbasek. Pod koniec pierwszego tygodnia ferii dzieci bawiły się na dyskotecie w świetlicy, a następnego dnia brały udział w przedstawieniu dla naszych kochanych babć i dziadków z okazji ich święta. Na zakończenie ferii zorganizowano dwa wyjazdy. Młodsze dzieci wyjechały do kina i Figlolandu w Świdwinie, a młodzież do multikina i na kręgle do Odysei w Koszalinie.

Dzięki funduszom z FWW i zaangażowaniu osób, którym bardzo dziękujemy, udało się zorganizować dzieciom ze Smardzka atrakcyjne ferie.

*Ilona Baranowska,
zdjęcia: Anna K.-Wiśniewska*

Wieści ze świdwińskiej „dwójki”

Zabawa karnawałowa

13 stycznia odbyła się zabawa karnawałowa dla najmłodszych dzieci naszej szkoły.

Uczniowie klas 0-3 poprzebie-

rani w rozmaite, najczęściej baśniowe kostiumy, uczestniczyli w barwnym korowodzie i zabawach przy muzyce, zorganizowanych przez swoich wychowawców.



Szóstoklasiści wstępnie przeegzaminowani



10 stycznia o godz. 12. przeprowadzono w naszej szkole próbny sprawdzian szóstoklasistów.

Uczniowie rozwiązywali typowy zestaw zadań na ćwiczeniowym arkuszu, przygotowanym przez Okręgową Komisję Egzamina-

cyjną. Była to próba generalna przed kwietniowym sprawdzianem zewnętrznym, zarówno dla uczniów, jak i nauczycieli.

Marcin Włodarczyk z klasy VIc uzyskał maksymalną liczbę 40 punktów z próbnego sprawdzianu.

Kino w świetlicy szkolnej

W Szkole Podstawowej nr 2 w Świdwinie, podczas zajęć świetlicowych, dzieci wraz z wychowawcą świetlicy Magdaleną Kantyką bawiły się w kino.

Zajęcia przeprowadzone były jedną z metod aktywizujących, jaką jest metoda projektu, która pomaga uczyć się planować, organizować pracę, podejmować decyzje i dokonywać właściwych wyborów.

Wspólnie zdecydowaliśmy, że kino będzie miało nazwę „Bajka”. Wybraliśmy sprzedawcę biletów, sprzedawcę popcornu, ochroniarzy, biletera, reżysera i widzów. Dzieci wykonały plakaty, zaproszenia, bilety i pieniądze. Przygotowały także kasę biletową i bufet z popcornem i cukier-

kami. Zaprośmy również klasę integracyjną 2 A wraz z panią wychowawczynią Ireną Paszkiewicz i panią Klaudią Hanasz.

O godzinie 8.00 pod drzwiami świetlicy ustawiła się kolejka osób, które przyszły na seans. Gdy wszyscy weszli do świetlicy rozpoczęła się pogadanka na temat kulturalnego zachowania w kinie. Następnie każdy kupił bilet i popcorn oraz usiadł na wyznaczone miejsce w sali kinowej.

Gdy zegar wskazał godzinę 8.15, w sali zapadła cisza, a na ekranie telewizora ukazał się film pt. Smerfy. Przez następną godzinę wszyscy oglądali z zacięciem losy głównych bohaterów. Po obejrzeniu filmu odbyła się dyskusja na jego temat.

Dzięki tym zajęciom nauczyliśmy się, jak należy zachować się w miejscu publicznym, a przy okazji mieliśmy mnóstwo zabawy. (szk)



Wspomnienie św. Jana Bosko



(RZEPCZYNO) Jak każda Salezjańska placówka świętuje wspomnienie narodzin dla nieba naszego patrona Świętego Jana Bosko.

W dniu 31 stycznia również i my przygotowaliśmy specjalny program. Trwające triduum przed uroczystością, dało szansę ponownie

odkrywać osobę ks. Bosko, jego system prewencyjny i świętość. Opowiadane były różne ciekawostki z życia świętego i dzielenie się różnymi anegdotami, wspomnieniem z oratorium i Jego sztuczkami, które ożywiało naszych wychowanków.

Po obiedzie odbyła się uroczysta Msza święta, której przewodniczył ks. dyrektor Ireneusz Śliwiński sdb. Młodzież wcześniej ćwiczyła śpiewy salezjańskie i przygotowała ceremonie tj. komentarze do czytań, darów, modlitwę wiernych, dzięk-



czynienie i na rozesłanie. Po Eucharystii ks. I. Śliwiński sdb poświęcił kapliczkę Matki Bożej Fatimskiej. Figura i kapliczka zostały ofiarowane przez państwa Samp, przywiezione z Fatimy.

Po wykwińskiej kolacji wszyscy dojrżeli film polskiej wersji "Święty Jan Bosko". Tworzenie wspólnoty, wspólne ożywianie myśli i wdrażanie w życie słów naszego Ojca i Nauczyciela daje siłę i pewność naszego powołania - być blisko potrzebującej młodzieży.

Ks. Jarosław sdb.



O bezpieczeństwie z czworonogimi stróżami prawa

(ŚWIDWIN) Na temat bezpieczeństwa można mówić na wiele sposobów, istotne jest, aby informacje dotarły do odbiorców i były zapamiętane. Są na to sposoby.

Policjanci Komendy Powiatowej Policji w Świdwinie, odwiedzili wychowanków Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej „Dzieciowski” w Świdwinie.

Do przekazania istotnych informacji na temat bezpieczeństwa, podczas zabawy, podróży czy w drodze do szkoły, funkcjonariusze wykorzystali psy tropiące. Mundurowi mówili o bezpiecznych zachowaniach, nie tylko na co dzień, ale też o sposobach radzenia sobie w szczególnych przypadkach, np. podczas ataku zwierzęcia. Niezwykłym zainteresowaniem cieszyły się pokazy umiejętności psów, ale sama ich obecność wywołała niezwykle wrażenia.

Organizatorzy mają nadzieję, że dzięki czworonogim „stróżom prawa”, prelekcja o bezpieczeństwie będzie niezapomniana, a oryginalny charakter spotkania będzie miłym wspomnieniem wychowanków placówki. (kp)

